

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Wtorek, 5 kwietnia 1949 r.

Nr 94 (107)

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA R. P. BOLESŁAWA BIERUTA

na Krajowym Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej Trzeba, aby znikła wreszcie i aby znikła raz na zawsze NĘDZA, CIEMNOTA I ZACOFANIE WSI

Na odbywającym się w Warszawie Krajowym Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił przemówienie Prezydent R. P. Bolesław Bierut, które zostało przyjęte przez zebranych delegatów z wielkim entuzjazmem.

Obywatele!

Zjechaliście z całej Polski, aby radzić o sprawach wsi i o pracy waszej organizacji — Związku Samopomocy Chłopskiej. Witam Was gorąco i serdecznie w imieniu naszego



państwa, w imieniu rządu, w imieniu całej Rzeczypospolitej.

Sprawy, nad którymi będziecie obradować, interesują głęboko cały naród polski. Przed wami polską, przed milionowy mi masami chłopów pracujących stanęło dziś olbrzymie zadanie: przebudować i ulepszyć życie wsi polskiej, podnieść dobrobyt i kulturę mas ludowych. Trzeba, aby znikła wreszcie i aby znikła raz na zawsze — nędza, ciemnota i zacofanie wsi. Trzeba, aby nasza ziemia ojczysta dawała rolnikowi takie plony, na jakie pozwalała dzisiejsza wiedza ludzka i technika. Trzeba, aby dziecko chłopskie miało dostęp do wszystkich szczebli oświaty i nauki. Trzeba wyrwać jak najszybciej miliony mas mało i średniorolnego chłopstwa z dotychczasowego upośledzenia gospodarczego

Polityka Fagerholma

prowadzi do przywrócenia
rezimu faszystowskiego

W FINLANDII

MOSKWA (PAP). W wielu miejscowościach Finlandii odbyły się ostatnio zebrania organizacji demokratycznych, na których uchwalono rezolucje, potępiające politykę rządu Fagerholma.

Organizacja partii komunistycznej w Vuoksenlarko w rezolucji stwierdza, że polityka obecnego rządu, prowadzona w interesach wielkich kapitalistów, stwarza poważną groźbę katastrofy gospodarczej i politycznej kraju.

Polityka zagraniczna rządu Fagerholma — głosi rezolucja — prowadzi do pogorszenia stosunków między Finlandią i ZSRR i grozi wciągnięciem kraju do nowych awantur imperialistycznych, przygotowanych pod kierownictwem

go i kulturalnego. Oto wielkie, historyczne zadanie, które stoi dziś przed naszym pokoleniem, które stoi przed Polską Ludową.

Czy możliwe i realne jest zadanie wydzwignięcia wsi polskiej z zaniedbania, w którym żyła od szeregu wieków? Czy mamy dość siły i czy mamy dostateczne środki, aby zadanie tak olbrzymie wykonać?

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy z powątpiewaniem kiwają głowami, gdy się mówi o lepszej przyszłości i o przebudowie naszego życia na poziomie znacznie wyższym od dzisiejszego, gdy się mówi o szybkim wzroście dobrobytu i bogactwa naszego kraju. Są to ludzie małej wiary i niegłębskiej myśli, którzy nie rozumieją wielkich przemian, jakie przeżywa dziś Polska Ludowa. Ludziom tym winniśmy powiedzieć: otwórzcie oczy i spojrzcie na to, co się dzieje dookoła was: w ciągu 4 lat Polska odrodziła się z ruin, ze spalonych wsi i miast, a oto życie pulsuje już dziś w niej wartko i mocno, jak nigdy przedtem. Po raz pierwszy w dziejach wsi syn lub córka chłopca siadają na traktor i auto, zaprzęgając maszyny do obsługi chłopskich pól. Dziś to się zaczyna, a za kilka lat warkot motorów na polach chłopskich będzie szedł w zawody z warkotem maszyn w mieście przemysłowym. W rolnictwo polskie zaczynają wkraczać lepsze narzędzia, nowa technika i nowa organizacja, oparta na bardziej nowoczesnych metodach uprawy rolnej i hodowli. Zadanie wydzwignięcia wsi z wielowiekowego upośledzenia polega na tym, aby te nowe i skromne jeszcze zaczątki wyższej techniki i lepszej uprawy rozszerzyć na całą wieś polską. Jest to zadanie całkowicie wykonalne w nowych warunkach, w których żyje dziś Polska Ludowa. Jakież to są warunki?

Jest to przede wszystkim nasza władza ludowa, którą po raz pierwszy w dziejach Polski sprawuje chłop i robotnik, sprawuje lud pracujący, rzeczywiście i sprawiedliwy gospodarz tej ziemi. A władza ludowa — to władza

potężna i niepokonana. Jej siłą bowiem jest jedność i twórcze dążenia człowieka. Władza ludowa jest podstawą i opoką, gwarantującą pełną możliwość pomyślnego wydzwignięcia kraju i wydzwignięcia wsi polskiej z dotychczasowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

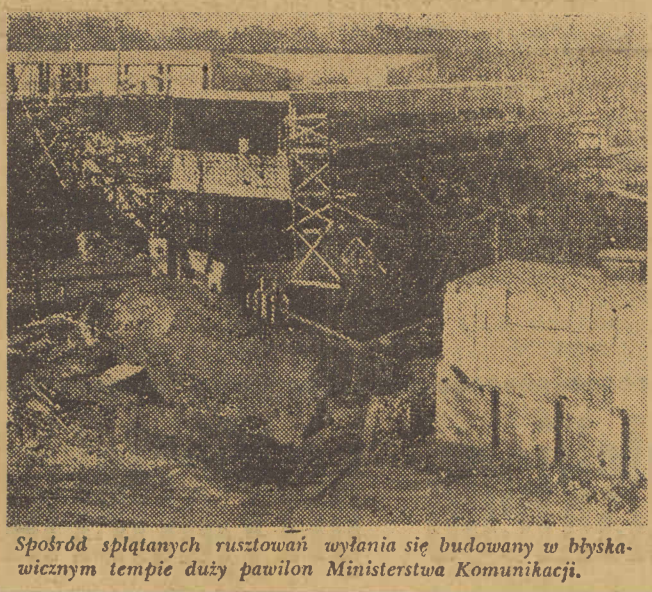
Drugim warunkiem pomyślnego przebudowy naszego życia i szybkiego marszu naprzód jest planowa działalność unarodowionego przemysłu, transportu i wszystkich społecznych dziedzin naszej gospodarki. Planowa działalność gospodarcza umożliwia szybkie uprzemysłowienie Polski, rozbudowę tych fabryk, które są niezbędne dla

wość, o najsłabsze i twórcze dążenia człowieka. Władza ludowa jest podstawą i opoką, gwarantującą pełną możliwość pomyślnego wydzwignięcia kraju i wydzwignięcia wsi polskiej z dotychczasowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Drugim warunkiem pomyślnego przebudowy naszego życia i szybkiego marszu naprzód jest planowa działalność unarodowionego przemysłu, transportu i wszystkich społecznych dziedzin naszej gospodarki. Planowa działalność gospodarcza umożliwia szybkie uprzemysłowienie Polski, rozbudowę tych fabryk, które są niezbędne dla

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pawilon Komunikacji MTP



Spśród splecionych rusztowań wylania się budowany w błyskawicznym tempie duży pawilon Ministerstwa Komunikacji.

Wielka Brytania nie może palcem ruszyć bez uprzedniej zgody Waszyngtonu

Przemówienie wiceprzewod. Brytyj. Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). Wiceprzewodniczący Brytyjskiej Partii Komunistycznej Palme Dutt, który w czasie przyszłych wyborów do parlamentu będzie kontrkandydatem Bevena w okręgu Woolwich (południowe przedmieście Londynu), zamieszkaliśmy poważnie przez robotników portowych, rozpoczynając swą kampanię wyborczą oświadczył na wiecu publicznym: „W przededniu podpisania paktu atlantyckiego urzą-

dzamy tę olbrzymią demonstrację w okręgu wyborczym Bevena, aby wyrazić powszechne oburzenie i opozycję wobec polityki, którą reprezentuje pakt atlantycki.

Ograniczenia, jakie Ameryka narzuca Anglii w dziedzinie polityki handlowej czy też polityki wewnętrznej dowodzą, iż obecnie nie może ona nawet ruszyć palcem bez uprzedniej zgody Waszyngtonu.

Podpis Bevena w Waszyngtonie nigdy nie będzie miał mocy wiążącej dla mas pracujących Wielkiej Brytanii. Brytyjska klasa robotnicza nie stanie się pionkiem w rękę multimilionerów amerykańskich. Wojna rozpętana przez imperialistów spotkałaby się z oporem całej klasy robotniczej, która nie zawaha się przed niczym, aby zadać klęskę reakcji światowej.

Zbliżająca się konferencja pokojowa w Paryżu — oświadczył w konkluzji Palme Dutt — w której zgłosili już udział delegaci reprezentujący 500 milionów ludzi, udzieli odpowiedzi na politykę paktu atlantyckiego i wskaże światu drogę do pokoju i współpracy między narodowej.

Krajowa Narada w sprawie Kongresu Obrońców Pokoju



IV Warszawie odbyła się ostatnio Krajowa Narada w sprawie Kongresu Obrońców Pokoju, jaki odbędzie się w Paryżu. Na zdjęciu grupa uczestników Narady. Siedzą od lewej: Antoni Olcha (literat), Paweł Szołak (rob. rolny ze wsi Olszna powiatu Dzierżonowskiego) oraz Walenty Bryl (górnik z kopalni Biaby Kamień z Wałbrzychu).

Likwidację przetrastów etatów administracyjnych w stosunku do etatów produkcyjnych postanowiła ogólnokrajowa narada samorządowców

WARSZAWA. W Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie odbyła się narada naczelników wydziałów samorządowych i przedstawicieli samorządu poświęcona opracowaniu też do planu oszczędnościowego na rok 1949 w administracji i gospodarce komunalnej.

Referaty wygłoszone przez prezydenta m. Bydgoszczy — Twardzickiego oraz dyrektorów dep. samorządowego MAP — Paulisza, dep. przedsiębiorstw — Olewińskiego i wicepr. biura inspekcji MAP — Porowskiego wywołały żywą dyskusję, w której omówiono kierunki racjonalizacji i źródła oszczędności we wszystkich dziedzinach administracji i w przedsiębiorstwach samorządowych.

W wyniku obrad wypracowane zostały wytyczne do ogólnokrajowego planu oszczędnościowego administracji i gospodarki komunalnej.

Jednostki administracyjne i gospodarcze samorządu terytorialnego opracują plany oszczędnościowe w dwóch prze-

krojach, plan szczegółowy na r. b. i plan oszczędnościowy długofalowy.

Szczegółowo omówiono również wytyczne dla opracowania systemu oszczędności w przedsiębiorstwach samorządowych, gdzie zwrócono szczególną uwagę na konieczność likwidacji przetrastów etatów administracyjnych w stosunku do etatów produkcyjnych.

Rząd francuski zmniejsza budżet

Min. Oświaty

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpatrywało budżet ministerstwa oświaty, który na wniosek rządowy ma być zredukowany o 425 milionów franków. Między innymi kredyty na wyposażenie nauczycieli szkół powszechnych mają być zmniejszone o 38 milionów, kredyty na szkolnictwo techniczne o 210 milionów.

Za malwersacje i łapownictwo surowe kary w procesie urzędników „Varimexu”

„Varimexu”

WARSZAWA. W toczącym się od 5 dni przed Sądem Okręgowym w Warszawie w trybie doraźnym procesie o nadużycia i łapownictwo urzędników „Varimexu” Sąd skazał: Romana Rudniewskiego i Eugeniusza Żurka na karę 15 lat więzienia.

Kazimierza Wejcherta i Jana Garbińskiego na karę 10 lat więzienia.

Przewód sądowy udowodnił działania wyżej wymienionych na szkodę odradzającego się polskiego handlu zagranicznego drogą łokonywania malwersacji, w szczególności, przez preferowanie ofert różnych firm zagranicznych i usuwanie ofert konkurencyjnych, wzamian za co oskarżeni pobierali znaczne łapówki.

Wymierzając surowe kary sąd miał na uwadze, iż w okresie odbudowy kraju, państwo nie może tolerować przejawów wrożej działalności. Wyrok ten powinien być ostrzeżeniem dla innych.

Polacy z Kanady na MTP

Spśród wielu wycieczek zagranicznych, które zapowiedziały przyjazd na XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie na szczególną uwagę zasługują wycieczki naszych rodaków z zagranicy.

Jedną z pierwszych wycieczek Polonii Zagranicznej będzie organizowana za pośrednictwem attache handlowego R. P. w Ottawie, wycieczka Polaków z Kanady.



Kiegiowy fabryki
„Stomil” poszukuje
somońcości...

Różne są upodobania ludzkie. Jedni są zwolennikami ogródków działkowych, inni np. sportu. Ale są jeszcze i inni, którzy swoje nie przynoszące im zysku skłonności, muszą ukrywać przed ciekawością otoczenia.

Nie zawsze im się to jednak udaje, zwłaszcza wtedy, kiedy pogołowanie namiętnościom zmienia nieco wykład i zachowanie człowieka. Np. główny kiegiowy w t-cie „Stomil” już od rana poszukuje samotno-

ści, aby w spokoju podumać nad znikomością tego świata. Ponieważ jednak w zagęszczonych biurach „Stomilu” dość trudno jest o odosobnienie, biedny kiegiowy wykorzystuje dla tych celów pewne dyskretnie pomieszczenie.

Rozmyślania muszą być bardzo wyprowadzające z równowagi, bo no dłuższym czasie, kiegiowy opuszcza dyskretny oryzytyk w stanie mocno „odmienionym” i trudem trafia do biurka.

Czy kierownictwo fabryki pewnie jest, że nikt nigdy nie będzie pokutować za taką pijam kiegiowości?

Panowie od ksiąg
wieczystych —
obudźcie się!

Sąd Grodzki w Gnieźnie — Oddział Ksiąg wieczystych, tkwi gdzieś na księżycu i nie zorientował się, że skończyła się wojna. Do Poznania np. do banku pisze pod adresem „Deutsche Mittelestandskasse”.

Wycieczki panowie — Waszego żądania — poświadczenia odbioru — niestety Adolf Hitler nie będzie mógł spełnić, ponieważ wycieczka do... plekka. A swoją drogą trzeba przyszyć atmosferę w Oddziale Wieczystych Ksiąg. Wpuść świeżego powietrza. (m)

Umacniajmy jedność i sojusz robotników i chłopów najtrwalszy fundament władzy ludu pracującego Polski

(Dokończenie z str. 1)

kraju, regulowanie produkcji przemysłu zgodnie z potrzebami rolnictwa.

Istnieje możliwość stopniowego przestawienia drobnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę planową, bardziej wydajną i bardziej korzystną dla małych i średnich rolników. Możliwość tę stwarza rozwój spółdzielczych form Samopomocy Chłopskiej oraz planowa pomoc państwa ludowego dla drobnej i średniej rolnictwa, w oparciu o spółdzielczość. Przykładem tej pracy są spółdzielcze ośrodki maszynowe, których liczba dosięga już 2 tysięcy, jest coraz liczniejsza sieć Gminnych Spółdzielni Rolniczych, są różnorodne zrzeszenia branżowe, są pierwsze organizujące się spółdzielnie produkcyjne.

ZSCh jest nową, masową i bezpartyjną organizacją chłopską mas pracujących. W Polsce sanacyjni chłopci mało i średniorolni nie mieli i nie mogli mieć takiej organizacji. Powstała ona dopiero w Polsce Ludowej. Jest ona wyrazem nowej roli chłopca pracującego w Polsce jako współgospodarcza kraju, jako czynnego twórcy i budowniczego naszego państwa ludowego, jako rzeczywistego sojusznika klasy robotniczej w budowaniu nowego ustroju społecznego. W ciągu ostatnich 3 lat szeregi waszej organizacji, Obywatele Delegaci, zwiększyły się dwukrotnie. Wierzę, że Związek wasz zjednoczy rychło w swych szeregach olbrzymią większość chłopów pracujących, że skupi w pracy nad podniesieniem życia wsi polskiej setki tysięcy kobiet oraz masy najczystszej i pełnej gorącego zapału młodzieży wiejskiej.

Rosnąca aktywność waszej organizacji przyczyniać się będzie coraz bardziej do ożywienia życia kulturalnego mas chłopskich, do upowszechnienia oświaty i czytelnictwa, do likwidacji analfabetyzmu.

Wśród klasy robotniczej naszego kraju zrodziła się wspólna inicjatywa umocnienia łączności ze wsią w postaci wyjazdów delegacji fabrycznych na wieś w celu pomocy fachowej w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, bądź też dla wspólnych wystąpień artystycznych lub kulturalnych.

Poszczególne koła Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizowały ze swej strony wyjazdy chłopów w odwiedziny do robotniczych ośrodków pracy na zaproszenie związków lub Rad Zakładowych Tego rodzaju bezpośrednia łączność i pomoc wzajemna robotników i chłopów jest niezwykle cenna i posiada doniosłe znaczenie. Umacnia ona sojusz robotniczo-chłopski — podstawę naszej władzy ludowej, gwarantując nam szybkiego marszu ku coraz lepszej przyszłości. Pragnąłbym wyrazić życzenie, aby ZSCh współdziałał jak najściślej z robotniczymi związkami zawodowymi rozwijał śmiało i wszechstronnie inicjatywę w kierunku rozwoju tych form łączności między miastem i wsią.

Obywatele Delegaci, Kongres Wasz zbiera się w okresie, gdy na terenie międzynarodowym rozwija się i wzmacnia akcja mas pracujących w walce o zabezpieczenie trwałego pokoju, w walce przeciwko knowaniom podległym wojennym. Koła imperialistyczne, tworząc coraz nowe pakt i dzieląc świat na przeciwstawne sobie obozy, marzą o nabiciu złotem swych kieszeni na świadomie kształtowanej koniunkturze wojennej i nowej próbie zbrodniczej walki imperialistycznej o panowanie nad światem. Te knowania imperialistycznych podległych wojennych budzą oburzenie mas pracujących i protesty uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata. Polskie masy pracujące skupione są w twórczym wysiłku nad odbudową i rozbudową gospodarczą swego kraju. Z równym oburzeniem potępiały zbrodnicze knowania podległych wojennych i łączymy się z wielkim ruchem mas pracujących całego świata w walce o trwały pokój i szczerą współpracę międzynarodową.

Obywatele, — na Kongresie obecnym gości delegacja chłopów z ZSRR, przybyła po raz pierwszy w odwiedziny do chłopów polskich. Pragnę serdecznie powitać wraz z Wami naszych gości i wyrazić za ich pośrednictwem głęboką wdzięczność za niezwykłą i wspólną gościnność, z jaką delegacje chłopów polskich były przyjmowane niedawno przez rząd i chłopów zaprzyjaźnio-

nej z nami Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Chłopi polscy, którzy zwiedzili Ukrainę Radziecką i zapoznali się z życiem i osiągnięciami kołchozników radzieckich, są zdumieni wynikami ich pracy oraz wysokim poziomem ich życia. Pragnęlibyśmy, aby i nasi goście radzieccy, czuli się u nas dobrze i odnieśli jak najlepsze wrażenia z pobytu w naszym kraju.

Coraz bliższa przyjaźń i współpraca między naszym narodem i narodem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz krajów demokracji ludowej jest symbolem i przykładem nowych pokojowych i twórczych stosunków międzynarodowych, które zdolne są stworzyć i rozwijać wolne demokratyczne narody w warunkach władzy ludu pracującego. Wzajemna pomoc i poszanowanie wolności,

wymiana wzajemna doświadczeń gospodarczych i twórczych osiągnięć kulturalnych — oto formy tego współzycia międzynarodowego, które są obce i niedostępne dla krajów, znajdujących się pod panowaniem rządów imperialistycznych.

Obywatele, — umacniajmy tę przyjaźń braterską wyzwolonych z niewoli imperialistycznej narodów, która jest niezłomną oporą twórczej współpracy międzynarodowej i niezawodnym środkiem w walce o trwały pokój świata.

Umacniajmy jedność i sojusz robotników i chłopów, — najtrwalszy fundament władzy ludu pracującego Polski, podstawę siły i rozkwitu naszej Ojczyzny, —

Zycząc serdecznie Waszym obradom jak najpomyślniejszych wyników.

Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej!

Rzady państw zachodnio-europejskich już z góry zgodziły się na inwazję amerykańską Poseł Platts Mills o pakcie atlantyckim

LONDYN (PAP). Niezależny poseł do parlamentu angielskiego i wybitny znawca spraw międzynarodowych, John Platts Mills, udzielił korespondentowi PAP wywiadu na temat paktu atlantyckiego.

Rek Juliusza Słowackiego pod protektorem Prezydenta RP.

WARSZAWA. Przypadająca w roku bieżącym, 100 rocznica śmierci Juliusza Słowackiego będzie uroczystością obchodzoną w całym kraju. Wysoki protektorat nad obchodem objął Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut. Utworzony został Ogólnopolski Komitet Obchodu, na którego czele stanął Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Pakt atlantycki — oświadczył poseł Platts Mills — stanowi poważne zagrożenie pokoju światowego. Dzieli on świat i wszystkie narody na dwa obozy. Pakt ten jest tym niebezpieczniejszy, że wprowadza podział między te narody, które w historycznej walce przeciwko faszyzmowi zjednoczone były na polu bitwy.

Pakt atlantycki upoważnia amerykański Departament Stanu do interwencji w krajach, które pakt podpisały i pozwala Ameryce na rozpoczęcie wojny z ich terytorium. Oczywiście, Amerykanie mogli to uczynić już przed zawarciem paktu, używając poprostu siły. Niejednemu rząd na zachodzie był już i tak powolnym narzędziem w rękę Amerykanów.

Obecnie jednak każdy z rządów zgodził się już z góry na interwencję amerykańską.

Znaczenie tego paktu sięga jednak jeszcze dalej. Art. 4 przewiduje, że jeśli rząd amerykański dojdzie do przekonania,

za dolarową kurtyną

Znany przywódca fa. kto właściwie wygrał „socjalista” Bevin stał się sztywnym angielskim, osia wojnę? Wiony O. Mosley, jest o- czywiście zachwycony nak- To co ukrywa przed o- tem atlantyckim. Albowiem piną Bevin, wypowiedział: Belgia posiada w Kongo „nałęcz przyciąż zadowo, również H. Johnson, gło wielkie z oża uranu p- leniem zjednoczony front śny „czerwony dziekan” trzebnego do rozbicia a- Europy i Ameryki przeciw- z Canterbury w innym tomu Uran ten rząd p- ko komunizmowi” — rzekł jednak sensie. Powiedział: Spaaka sprzedaje USA. Mosley.

W czasie wojny Mosley atlantycki prowadził przeto i o prof. Cosyns, po- luszem militarnym. Pakt mocnik prof. Piccarda, u- by? internowany. Po zwy- do wojny” nie mogą zbudować stosu Mosley wypowiada myśli Johnson uwielbia jego posiadają... uranu! Moga Churchilla. A prosty czło- twórczą pracę pokójową, co najwyżej własny uran wiek w Anglii pyta się: Nic przeto dziwnego, że kupić od USA.

Dzięki pomocy ZSRR największa elektrownia na Bałkanach została uruchomiona w Bułgarii

Dnia 23 marca została uruchomiona największa na Bałkanach elektrownia pod nazwą „Nadziejda”, położona na peryferiach Sofii. Moc elektrowni zezwala na wypełnienie połowy zapotrzebowania na elektryczność stolicy Bułgarii. Za dwa lata wydajność centrali będzie podwojona, a pod koniec pięcioletniego planu — będzie pięciokrotnie większa.

Elektrownia ta jest przystosowana do niskogatunkowego węgla, co zaoszczędzi Bułgarii setki tysięcy ton węgla wysokogatunkowego. Elektrownia będzie dostarczała energii również wielu zakładom przemysłowym w Sofii i okolicy.

Po uruchomieniu elektrowni zlikwidowano ograniczenia zużycia elektryczności w Sofii.

Wszystkie urządzenia i maszyny dla elektrowni dostarczył Związek Radziecki. Brygada specjalistów radzieckich czuwała nad budową i montażem. Przy budowie pracowali również brygady młodzieżowe, które wniosły 7,5 miliona dni pracy.

Uruchomienie nowej elektrowni jest poważnym sukcesem współpracy radziecko-bułgarskiej.

1 miliard 560 mil. zł. zaoszczędzi energetyka w roku bież.

WARSZAWA. Centralny Zarząd Energetyki opracował plan oszczędnościowy na rok bieżący.

Cyfrы planu, przygotowane przez poszczególne zjednoczenia i zakłady, podległe Centralnemu Zarządowi, przedyskutowane były na zebraniach organizacji partyjnych, zwązków zawodowych i rad zakładowych.

W wyniku tej zespołowej pracy ustalono, że ogólna suma zaplanowanych oszczędności dla przemysłu energetycznego w roku bież. wyniesie 1 miliard 560 milionów złotych.

Były akcjonariusz »Cegielskiego«- przyjaciel hitlerowskich okupantów

Sylwetka ks. biskupa Stanisława Adamskiego

Niedawno wpadł mi w ręce rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce w roku 1930, wydany przez Polską Spółkę Wydawnictw Informacyjnych. Jakież było moje zdziwienie, gdy szukając informacji, dotyczącej fabryki Cegielskiego znalazłam nazwisko ks. Stanisława Adamskiego, obecnego biskupa diecezji katowickiej! Ksiądz Stanisław Adamski był ni mniej ni więcej, tyl ko wiceprezesa rady nadzorczej i członkiem Komitetu Wykonawczego, tego ogromnego, kapitalistycznego przedsiębiorstwa.

Zdziwiona tym nadzwyczajnym odkryciem, zaczęłam szperać dalej w roczniku informacyjnym. Nazwisko księdza Adamskiego powtarza się w tym samym tomie jeszcze parokrotnie przy składach rad nadzorczych. A więc drukarnia Bydgoska — Spółka Akcyjna w Bydgoszczy i Związkowa Centrala Maszyn — Spółka Akcyjna w Poznaniu i Centrala Rolników — Spółka Akcyjna również w Poznaniu. Zyski wszystkich znacznych spółek również figurują w roczniku i prosił mi wierzyć, są bardzo wysokie. Ksiądz Adamski widocznie i w dawnych czasach lubił interesować się nie tylko sprawami religijnymi.

„Ubośwo nie było im przeszkodą...”

Późniejsze wypowiedzi biskupa Adamskiego i teksty po-

niektórych jego odczw zaczęły ni trochę ko dować z rocznikiem informacyjnym. Bo na przykład w liście pasterskim z 20 września 1948 r. ksiądz biskup Stanisław Adamski stwierdza, że:

„W przepięknej modlitwie swej Ojciec św. tak modlił się do Boga: natchnij dusze moje skuteczną ofiarnością dla ubo- gich wybrańców Twoich, by ubóstwo nie było im przeszkodą w pójściu za Twoim powołaniem”.

Przypuszczam, że interesując się tak żywo Cegielskim i drukarnią i fabryką maszyn, ksiądz biskup tak wiele znów tego ubóstwa nie doświadczył.

I jeszcze coś, jeśli już mówimy o tym okresie przedwojennym. Zastanawiam się, czy i wówczas kazania księdza Adamskiego miały odcień takiej gorliwej żarliwości i dbałości o robotnika, jak teraz, kiedy ten robotnik nie pracuje już dla akcjonariuszy fabryk Cegielskiego i drukarni bydgoskiej.

W liście pasterskim z 5 listopada 1946 r. biskup twierdzi, że:

„Gdy w Polsce wybuchło bezrobocie (mowa o okresie po pierwszej wojnie światowej), zmieniły się poglądy, a wśród ludu powszechnym było mniemanie, że było to karą za naruszenie świąt. Niedzielnej

pracy, wykonywanej wyłącznie dla większego zarobku, nie towarzyszyło błogosławieństwo Boże”.

Pracując niejednokrotnie w niedzielę i wólkniarz przy warstwie i górnik w kopalni, my wszyscy, jeśli pracujemy w święta, to naprawdę nie dla większego zarobku. Czyżby ksiądz biskup nie widział zrujnowanych fabryk, popalonych domów i zatopionych kopalń? Kopalń, które zatapiać kazali przed wojną członkowie zarządów i członkowie Rad Nadzorczych różnych, przeróżnych przedsiębiorstw.

Czy robotnik, naprawiający w niedzielę chłopu narzędzia — za darmo — również, zdaniem biskupa, czyni to „dla większego zarobku”?

„Liebe Christen”

Ale skończmy już z tym okresem przedwojennym. Później ks. Adamski został biskupem Adamskim, a Polskę okupował wróg. Znalazłem ulotkę, którą ksiądz Bielok, „Pfarrer von Pless”, bo tak się to wtedy nazywało, odczytywał z ambony w dniu 13 września 1939 roku swoim parafianom. Odezwa zaczyna się od słów: „Liebe Christen”, a tłumaczona na polski, brzmiała jak następująco:

„Niezmierznie dużo bólu i nie

szczęścia spadło w ostatnich dniach na nasze gminy. Najpilniejszym naszym zadaniem obecnie jest łagodzić i pomóc. Zgodnie ze wskazaniami naszego przewielebnego biskupa i po porozumieniu się z Panem Starostą (mit dem Landrat) stosujemy do wszystkich następującą odezwę. Milij chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi. Dopilujecie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w naszych gminach przez władze niemieckie. Milij chrześcijanie, słuchajciele przestrogi waszych księży. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyswieć słońce szczęśliwej przyszłości. Pracujcie dla tej lepszej przyszłości. Wszelchmocy starania wasze pobłogosławi, a teraz do pracy z Bogiem.”

Pod odezwą podpisanych jest 34 księży, m. in. księża: J. Osiewicz, Fr. Dobrowolski, Niedziela, Fr. Klimza, Maroszek, Antoni Plewnia, Głodziński, A. Nowak, Wojtek, Janota, J. Wodarz.

Tekst odezwy przysłany został z Kurii Biskupiej ks. Adamskiego.

Ks. biskup Adamski siedział jednak jeszcze bardziej Niemcom na ręce. Zalecał wiernym podpisywanie volkslisty i z własnej inicjatywy zniósł w swej diecezji polskie nabożeństwa, polskie kazania i polskie śpiewy kościelne.

W 1941 r. biskup przeniósł się do Krakowa, mianując swoim zastępcą i generalnym wikariuszem w wojew. śląskim ks. Franciszka Woźnicę, a któż to był ksiądz Woźnica?

Ksiądz Franciszek Woźnica — to przedwojenny sekretarz Zw. Młodzieży Niemieckiej na Śląsku, redaktor tygodnika „Sonntagsbote” i prezes Niemieckiej Sodalicii Mariańskiej. Ksiądz Woźnica wreszcie — to volksdeutsch, posiadający drugi numer volkslisty, wysiedlony w roku 1946 do Niemiec na podstawie dowodów szkolenia ludności polskiej w czasie okupacji. Czym kierował się ks. biskup Adamski, przesyłając z Generalnej Gubernii nominację takiemu właśnie zastępcy?

„Biskup Spelt był zmuszony”

Po wojnie biskup Adamski wrócił do Katowic, by bronić ludzi, których nie należało bronić. Bo nie wiem, czy właściwą była jego gorąca interwencja w sprawie Niemca, księ-

dza Franciszka Woźnicy, który, jak to sam biskup Adamski stwierdza, „musiał występować jako Niemiec, musiał ganić niewłaściwości i wywoływać tym samym niechęć do siebie”. Nie wiem też, czy właściwą była interwencja w sprawie hitlerowskiego biskupa, Spletta. W okresie procesu Spletta bowiem, do sądu w Gdańsku wpłynęło pismo od biskupa katowickiego, w którym tenże biskup broni Spletta i tłumaczy jego postępowanie specjalnymi warunkami, jakie istniały na Pomorzu.

W liście tym jest na przykład taki ustęp:

„Biskup Spelt był zmuszony do wydawania nakazów od siebie, bez powoływania się na właściwych autorów nakazów, chcąc w ogóle umożliwić jakiegokolwiek duszpasterstwo katolickie”.

Bardzo to skomplikowane i bardzo jezuitckie.

Tak, Ksiądz biskup Adamski objął po wojnie na nowo diecezję katowicką, by wydawać odezwy i pisać listy pasterskie, w których deklaruje swój wrogi stosunek do tego, co się obecnie w Polsce dzieje.

Ks. biskup Adamski ponoć i dziś nie należy do najbardziej w Polsce. Może dlatego szkazuje Ludową Polskę. Jest po prostu konsekwentny. (Przedruk z „Trybuny Ludu”

Witamy Kongres Samopomocy Chłopskiej

Działo się to pod koniec grudnia 1944 roku. Ze wszystkich stron wyzwolonej części Polski jechali chłopcy do Lublina, jechali jak kto mógł: wagonami, czynnymi wtedy liniami kolejowymi, ciężarówkami Armii Czerwonej i Wojska Polskiego — od punktu kontrolnego do punktu. Wszyscy na zjazd — wszyscy do Lublina.

Reforma rolna w wyzwolonej części Polski była ukończona, obszary zostały przepędzone. Tego dzieła dokonali chłopcy, otrzymawszy pomoc od robotników. Sojusz robotniczo-chłopski, który zrodził się w dziesiątki lat trwających walkach przeciw panowaniu obszarów i kapitalistów okazał swą siłę.

Dobrze zrozumieli chłopcy, że aby wzmagać siły sojuszu trzeba do niego wnieść zorganizowaną siłę własną, że zorganizowani szybciej pokonają przeszkody i trudności w zagospodarowaniu ziemi.

Z tego przeświadczenia zrodził się pęd żywiołowy do organizacji. Samopomoc już w pierwszym roku swego istnienia osiąga 600.000 członków i staje się reprezentacją chłopów drobno i średniorolnych. Sojusz robotniczo-chłopskiemu chłopcy, zorganizowani w Samopomocy, pozostali wierni. Robotnicy i technicy natychmiast po wyzwoleniu rozpoczęli walkę z ruiną, w jakiej pozostawili nasz przemyślni hitlerowcy. Mało i średniorolni chłopcy rozpoczęli walkę z widmem głodu, jakie zagrażało zniszczonemu krajowi, wszystkie siły i całą pomysłowość zużywali, by uprawiać i obsiać ziemię, oprzeć krowy, kopali ziemię szpadlami, ciągnęli sami pługi i brony.

W pracy samopomocowej spotykali się ze sobą członkowie i aktywiści naszej Partii oraz stronnictw chłopskich, zacieśniała się więź chłopów zorganizowanych w partiach i bezpartyjnych. W walce z młokożacykowską reakcją, w codziennej pracy nad podniesieniem rolnictwa, w walce z analfabetyzmem i ciemnotą zacieśniała się i zacieśnia współpraca naszej Partii i stronnictw chłopskich.

Mało i średniorolni chłopcy, zorganizowani w ZSCh, w dążeniu do podniesienia produktywności swych gospodarstw, śmiało weszli na drogę maszynizacji rolnictwa i w ciągu niespełna dwu lat ilość ośrodków maszynowych przekroczyła dwa tysiące. Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej rozwijały się coraz lepiej, stając się poważnym czynnikiem w życiu gospodarczym wsi.

Członkowie ZSCh wbrew agitacji kapitalistów wiejskich śmiało wzorują się na metodach pracy robotników. Współzawodnictwo pracy, po raz pierwszy zastosowane w rolnictwie rok temu, ogarnia tysiące gromad i setki tysięcy chłopów,

przyczyniając się do przyspieszenia likwidacji odłogów i powiększenia zbiorów.

Rozwijająca się szybko Samopomoc nieraz popełniała błędy, przejawiała nieraz brak

czujności, nie dostrzegała ataku kapitalistów na siebie. Lecz wsparta przez naszą partię i stronnictwa chłopskie, skupiła swe siły i w uporczywej walce, przełamując swe braki, umasowała swe szeregi. Stała się z górą 1.200.000 członków liczącą organizacją chłopów małych i średniorolnych.

ZSCh czynnie bierze udział w organizowaniu nowej postaci sojuszu robotniczo-

chłopskiego, to jest ruchu łączności robotników z chłopami.

Kongres ZSCh, który witamy, wypowie wielkie słowo zorganizowanych drobno i średniorolnych chłopów, w jaki sposób zorganizują oni swą pracę, by w sojuszu z robotnikami zbudować wspólny trwały dobrobyt, zbudować Polskę sprawiedliwości społecznej.

F. Stoliński

Robotnicy rolni składają zobowiązania przedterminowego wykonania planu i wprowadzenia akcji oszczędnościowej

Z dyskusji zebrania plenarnego

Zw. Zaw. Robotników i Pracown. Rolnych

Nieprzerwanie napływają do załóg robotniczych zobowiązania zaoszczędzenia wielomilionowych sum, przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych i zobowiązania do uczczenia święta 1 Maja.

W dniu 31 marca Zarząd Okręgu Poznańskiego Zw. Zaw. Robotników i Prac. Rolnych urządził zebranie plenarne z udziałem aktywistów związkowych, przodowników pracy, przedstawicieli Partii, rządów, administratorów i przedstawicieli Komitetów Rolnych, poświęcone zagadnieniom oszczędnościowym i przedterminowego wykonania planu.

Referat na temat akcji oszczędnościowej prezesa zarządu głównego tow. Centkowskiego wywołał ożywioną dyskusję, w której robotnicy wykazywali konkretne wypadki przejawów marnotrawstwa, przestępstw biurokratycznych, hamujących produkcję i tym samym opóźniających wykonanie planu.

Marnotrawstwo będzie zlikwidowane

Tow. Gogulski zwracał uwagę na licznych administratorów, wrogów naszego państwa ludowego, którzy ujemnie nastawiają robotników do akcji oszczędnościowej i współzawodnictwa pracy. O faktach tych powinny być zawiadomione związki zawodowe, komitety folwarczne, lecz widać, że komitety te nie stoją jeszcze na wysokości zadania.

Tow. Wiśniewski krytykował niedociągnięcia administracji maj. Owińska, która nie mogła wysłać traktora do akcji wiosennej z braku oliwy. Dalej — maj. Gierlachowski w pow. rawickim zamiast

wysłać traktory do wiosennych prac w polu, przystąpił do remontu tych maszyn. Nieopatrznie administracja naraża majątek na opóźnienie prac w polu.

Tow. Tyrz z Krzycka Małego krytykował zarządzenia zespołu. Nakazano mianowicie odstawić do sprzedaży większej ilości owiec, które przewożone były do drugiego majątku, oddalonego o 20 km, zamiast sprzedaży dokonać na miejscu.

Dyskutanci podali różne przykłady marnotrawstwa w państwowych gospodarstwach rolnych, które można łatwym sposobem zlikwidować. Marnotrawstwo zlikwidujemy w szybkim tempie, gdy do akcji oszczędnościowej przystąpią wszyscy robotnicy i pracownicy majątkowi — oświadczyli zebrani.

Zobowiązania robotników rolnych

Związki zawodowe wspólnie z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi w skali krajowej mają zaoszczędzić w 1949 r. 5 miliardów zł. W akcji tej powinien przodować okręg poznański. Wobec tego zebrani robotnicy zobowiązali się założyć do dnia 1 maja na każdym zespole i ośrodku komitet oszczędnościowy, a każdy komitet zobowiąże się zaoszczędzić od pół do jednego miliona 400 tys. zł. Na każdego pracownika PGR przypada do zaoszczędzenia 20 tys. zł.

Miedzy innymi zebrani zobowiązali się powiązać akcję współzawodnictwa z akcją oszczędnościową w jedną całość i stworzyć do dnia 1 maja obok istniejących komitetów współzawodnictwa, komitety oszczędnościowe jako czyn pierwszomajowy związków zawodowych.

Zakończyć siewy wiosenne w terminach ustalonych na na-

radzie produkcyjnej w Poznaniu, zakończyć kopanie ziemniaków do dnia 20. 10. br., a buraków cukrowych do dnia 15. 11. br., zlikwidować w bież. roku resztę odłogów, dopilnować właściwego rozwoju akcji „H” i spowodować następujące wyniki:

Od każdej maczory uzyskać nie mniej niż 11 prosiąt. Przy tuczu swiń uzyskać przeciętnie 1 kg przyrostu od 4 i pół jednostek pokarmowych. Od 100 krow uzyskać 90 cieląt i przeciętną roczną mleczność 2500 l mleka od krowy. Od owiec — 100 jagniąt oraz przeciętną roczną od każdej owcy 2,5 kg wełny.

W zakresie produkcji roślinnej uzyskać plon z 1 ha pszenicy ozimej — 20 q żyta — 13,5 q, jęczmienia i owsa — 14,6 q, rzepaku ozimego — 11 q, buraków cukrowych — 195 q, ziemniaków — 135 q.

A. Bączkowski

Cz. Rydański — Przewodn. Woj. Komisji Kontroli Partyjnej

Dla spekulantów i szkodników gospodarczych nie ma miejsca w szeregach

naszej partii

Zadna partia nie formułuje tak jasno i precyzyjnie obowiązków i praw swych członków, jak czyni to partia typu marksistowsko-leninowskiego. I fakt ten jest zrozumiałym, żadna bowiem z nich nie stawia sobie do rozwiązania tak wielkich zadań, wymagających nie tylko olbrzymich wysiłków ze strony partii, ale i niezwyklej ofiarności, zważając na szeregów partyjnych oraz świadomości celów, do których partia zmierza.

W ustępie drugim naszego statutu czytamy m. in.:

Członek partii jest obowiązany: „walczyć ofiarnie o sprawę ludu pracującego z wyzyskiwaczami” i dalej „obowiązany jest przodować w pracy zawodowej, własnym przykładem pobudzać bezpartyjnych do wzmaganja wydatności i dyscypliny pracy, stale podnosić swe kwalifikacje zawodowe, strzec społecznego wrażliwości i mienia narodowego”.

Przytoczone ustępy statutu wskazują więc wyraźnie, że partia typu leninowskiego nie chce i nie może zadowolić się gołosłowną deklaracją, że wywaga ona od swych członków wieloletnią w życie hasła naszej partii, że uczy ich ona konfrontować te hasła z ich codziennym życiem. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że budowa socjalizmu, że zwalczanie pozostałości kapitalizmu, wyrwanie ich z korzeniami nie może być tylko sprawą jednostek, lecz musi być dziełem wielomilionowych mas robotniczych, musi być wynikiem ich organizacji, pracy, ofiarności i świadomości klasowej.

Są jednak tu i ówdzie jednostki, które do dziś dnia nie rozumieją naszego celu,

i nasze formy działania, które nie rozumiały jeszcze w pełni, że odeszła bezpowrotnie nie tylko sanacja, ale wraz z nią te czasy, gdy działalność polityczna czy też przynależność do partii rządzącej mogły stać się odesknością dla bezkarnego rozkradania mienia państwowego i publicznego.

Nie rozumieją one często, że siła naszej partii na tym właśnie polega, że wyczerpując całą masę partyjną w duchu wysokich ideałów moralności i wierności naszym zasadom, umie ona w porę usuwać ze swego grona każdego, kto zawiedzie pokładane w nim zaufanie, kto spróbuje wielkimi imię naszej partii wykorzystywać dla swoich niskich, egoistycznych celów. Partia nasza nie chce i nie może ukrywać wstydliwie w swych szeregach ludzi zdemoralizowanych, wiążących się z wrogiem klasowym, a przeciwnie, ujawnia ich i karze surowo, by uczyć na tym przykładzie innych.

Wykazuje to szczególnie jasnym przykładem b. dyrektora PDT w Poznaniu Józefa Brody, który na wniosek Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej został przed kilkoma dniami usunięty ze swego stanowiska oraz przekazany Delegaturze Komisji Specjalnej. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń Komisja Specjalna Brodę aresztowała i osadziła w więzieniu pod zarzutem licznych nadużyć.

Ci wszyscy, którzy coś nie coś znali z machinacji Brody i których ten właśnie zapewniał o swoich „plecach”, zmuszając ich do milczenia, mogą przekonać się obecnie, jak niedorzecznym i krótkowzrocznym jest liczenie na pobłażliwość naszej partii w stosunku do spekulantów i szkodników gospodarczych, szczególnie wówczas, gdy noszą oni w zanadrzu legitymację partyjną.

Nasz handel państwowy jest czysty i służy interesom klasy robotniczej. Przykład Brody wskazuje na to, że ci, którzy chcieliby poderwać dobre imię naszego handlu państwowego spotkają się z należytą karą.

W dniu 25. III. br. odbyło się zebranie wszystkich członków podstawowej organizacji partyjnej w PDT, poświęcone omówieniu działalności b. dyrektora. Wypowiedzi, jakie padły w dyskusji ujawniły szereg dalszych faktów z przeszłości działalności Józefa Brody, ujawniły również brak czujności i słabość egzekutywy miejscowej organizacji partyjnej, która przez tak długi okres tolerowała postępowanie b. dyrektora.

W wyniku dyskusji członkowie podstawowej organizacji partyjnej w PDT podjęli jednomyślnie uchwałę wykluczającą z partii Józefa Brodę za popełnione nadużycia i rozkład moralny. Równocześnie podjęto uchwałę o wykluczeniu z Partii I i II sekretarza organizacji partyjnej w PDT, Stanisława Jankowskiego i Bolesława Kujawę za brak czujności partyjnej, co wyraziło się w nieprzeciwstawieniu się przestępstwu działalności Brody.

Uchwałę zebrania podstawowej organizacji partyjnej w PDT — KW PZPR zatwierdził.

Fakt, że organizacja partyjna nie stanęła na wysokości zadania świadczy o tym, że organizacja ta przeanalizować musi swoją dotychczasową działalność i z analizy tej wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. Jednocześnie przykład organizacji partyjnej w PDT powinien stanowić odpowiednią naukę dla innych naszych organizacji partyjnych. Nie wolno nigdy naszym towarzyszom zapominać, że jako współgospodarze swoich zakładów pracy są odpowiedzialni za wszystko, co się na terenie tych zakładów dzieje.

Po uchwaleniu budżetu

Sejm zakończył debatę budżetową. Uchwalił budżet i plan inwestycyjny na rok 1949 i oddał go rządowi do wykonania. Jest to zapowiedź poważnego wzrostu produkcji, zapowiedź powstania nowych fabryk, pogłębienie planowania socjalistycznego, zwiększenia wydajności pracy i polepszenia produkcji. Jest to zapowiedź dalszej poprawy warunków bytu najszerszych mas pracujących miast i wsi.

Budżet jest jakby obrachunkiem naszych sił, możliwości i zamiarów. Znamy więc dokładnie nasz plan pracy na ten rok, postawmy więc pytanie, od czego zależy jego wykonanie?

Wykonanie planu zależy od zorganizowanego wysiłku mas pracujących we wszystkich dziedzinach. Kongres Jedności Robotniczej zwracając się z apelem o przedterminowe wykonanie planów, wskazał na niespożyte zasoby energii w naszym narodzie, które znalazły m. in. swój wyraz w zobowiązaniach przedkongresowych i nadal przybierają na sile, aby zamierzenia planu trzyletniego wykonać o kilka miesięcy wcześniej.

W budownictwie Polski Ludowej biorą udział masy pracujące we wszystkich zakątkach kraju. Współzawodnictwo pracy i głęboka troska o oszczędność w gospodarce narodowej. — Oto codzienne formy walki o lepszą przyszłość i sprawiedliwy ustrój, walki w której udział biorą miliony ludzi w Polsce.

W ostatnim dniu debaty budżetowej w Sejmie podniosły się oklaski, wyrażające uznanie posłów dla polityki rządu ludowego. Uznanie to skierowane było również pod adresem mas pracujących Polski, pod adresem tych wszystkich, których olbrzymi wysiłek zbiorowy złożył się na wynik tego, co wczoraj zostało w Sejmie uchwalone.

Masy pracujące, z przodowniczą klasą robotniczą na czele, wykonają ten olbrzymi wysiłek z pełnym zaufaniem do rządu i kierownictwa Partii, że droga po której zmierzamy, jest najkrótszą drogą do socjalizmu.

E. P.

Jak SS Urszulanki w Poznaniu wpływają na swoje uczennice

Specyficzne warunki, w których kształcą się uczennice Gimn. i Liceum ss Urszulanki w Poznaniu przy Watach Leszczyńskiego, zmusiły nas do zabrania głosu w tej sprawie.

Ogółem zakład skupia około 400 młodych dziewcząt. Dziewczęta te bardzo często słyszą od wychowawczyń, że w Polsce jakoby prześladowane są religijne i księżki, gdy równocześnie omiata się „dyskretnie” omawianie osiągnięć powojennych naszego kraju. Szczególnie wypowiedzi dyrektorki zakładu matki Magdaleny naszpikowane są dwuznacznymi wypowiedziami, gdy chodzi o zagadnienia Polski Współczesnej. Matka Magdalena jest bowiem bardzo ostrożna, omija słowa, któreby jawnie świadczyły o jej wrogoci wobec władz państwowych. Jej wypowiedzi popiera swą powagą ksiądz prefekt Kaczmarek, który dał upust swym poglądom podczas procesu Mindszentego.

SS Urszulanki ustanowiły także conajmniej dziwny podział na prasę antyreligijną i taką, którą można czytać. Po stronie antyreligijnej są wszystkie czasopisma postępowe, także tygodniki literackie. Znalazł się tam nawet „Przekrój”, który podobno jest niemoralny.

Na terenie szkoły nie istnieje żadna organizacja młodzieżowa. Próby założenia szkolnego koła ZMP były zawsze prężyście torpedowane przez siostry. Dziewczęta, które skontaktowały się z ZM ZMP i zo stały upoważnione do założenia takiego koła, wydalone ze szkoły. Siostry postępowanie swe motywują tym, że ZMP, organizacja „marksistowska”, jest sprzeczna z założeniami wyznania katolickiego.

Pomimo stałej agitacji anty-postępowej i ścisłej kontroli, istotna część dziewcząt należy do ZMP poza szkołą. Zmuszona jest jednak do ukrywania swej przynależności organizacyjnej.

Szczególnie izolowane i kontrolowane są wychowanki sióstr z pensjonatu, który znajduje się przy zakładzie. Opiekunki nie wypuszczają ich nawet do miasta (pomimo, że niektóre liczą po 20 lat). Jako uzasadnieniem dla tych poczynań posługują się siostry argumentem troski o „wychowanie moralne i pobożne” dziewcząt.

Dziwnie również wydaje się, dlaczego siostry pobierają od uczennic wygórowane opłaty na Koło Rodzicielskie i dlatego w opłatach tych istnieje ciągle jeszcze rubryka „za opa”, skoro już klas się nie ogrzewa?

Konieczne należy wglądać w stosunki, panujące w Liceum i Gimnazjum ss Urszulanki. Dziewczęta winne mieć własne koło ZMP i pełną możliwość nieskrępowanego wyrażania swych zapatrywań.

Trzeba pouczyć bezwzględnie kogo należy, że dziewczęta w szkole mają prawo czytać wszystkie pisma, ukazujące się w Polsce.



Średniorolny chłop Jan Adamczak w grom. Borowo prócz wzorowo utrzymanego gospodarstwa prowadzi wzorową pasiekę. W roku ubiegłym w okresie stosunkowo słabego miodobrania, Adamczak wybrał z 1 pnia 50 kg miodu. Powodem dużych osiągnięć w miodobranii były w silnym i zdrowym stanie utrzymane pszczoły.

Walny Zjazd Okręgu Poznańskiego PZZ stwierdza:

1 „Łączymy się we wspólnym froncie państw demokratycznych w walce o pokój”

2 „Nadużywanie kościoła do walki politycznej sprzeczne jest z zasadami wiary”

W sali Banku Gospodarczego w Poznaniu obradował wczoraj walny zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego Okręgu Poznańskiego. Obradom przewodniczył prezes Sądu Okręgowego ob. Zambruski, w imieniu partii i stronnictw politycznych wygłosił przemówienie ob. poseł Kita.

„Dzisiejszy zjazd obraduje w chwili wzmożonej walki o pokój — powiedział sekretarz gen. PZZ dr Pilchowski w referacie omawiającym wytyczne pracy Polskiego Związku Zachodniego. — Główne zadania stojące przed PZZ to zdecydowanie przedwstawienie się rewizjonizmowi niemieckiemu, podsyłaniu przez kapitalistycznych anglosasów podległych wojennych demaskowanie perfidnej polityki Anglosasów, którzy powstrzymują demontaż zbrojenia przemysłu niemieckiego, w celu przygotowania bloku kapitalistycznej koalicji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.”

Sprawozdanie sekretarza Okręgu ob. Józefa Biedki zebrało poważny dorobek PZZ. W chwili obecnej okręg liczy 38 obwodów, jednoczących 12 tysięcy członków. Ostatnio powstały koła fabryczne PZZ na terenie: HCP, w szwalni w Świebodzinie, w cukrowniach w Zninie, w Gnieźnie i Szamotułach. Szczególną opieką otacza okręg PZZ Polaków powracających z Westfalii i Francji.

W ramach akcji oświatowej prowadzonej wśród ludności autochtonicznej, PZZ kosztem 3 mil. zł uruchomił 17 domów społecznych i świetlic dla re-emigrantów z Francji.

Na zakończenie obrad Walny Zjazd uchwalił rezolucję, której fragmenty podajemy poniżej:

„Zebrani delegaci obwodów i kół okręgu poznańskiego P. Z. Z. witają z radością inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, potępiając zbrodniczą politykę i awanturnictwo kapitalistów i imperialistów amerykańskich.

Przeciwko imperialistom i podlegaczom wojennym naród polski łączy się we wspólnym froncie walki o pokój z narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi państwami demokracji ludowej oraz masami

pracującymi całego świata.”

W sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem rezolucja mówi:

„Polski Związek Zachodni — ze szczególną troską śledzi sprzeczną z interesami Polski stanowisko polityki Watykańu wyrażone w liście papieża z dnia 1. 3. 1948 r. do biskupów niemieckich, odnośnie którego katolicka hierarchia w Polsce nie wypowiedziała się jeszcze i nie odzegnała od antypolskiego stanowiska Watykanu. Stwierdzamy, że nadużywanie kościoła, miejsca kultu religijnego, do walki politycznej sprzeczne jest z zasadami wiary i godzi w interesy narodu i państwa.”

Dalej czytamy w rezolucji: „Walny Zjazd protestuje przeciwko odmowie rządu francuskiego podpisania z Polską względnie odnowienia umów repatriacyjnych, co godzi w podstawowe prawo wolności każdego człowieka, w prawo powrotu do własnej ojczyzny.”



Ręczny wysiew nawozów sztucznych

Wchodzimy w okres intensywnych rozsiewów nawozów sztucznych. Czynimy to najczęściej ręką. Robota ta jest żmudna i ciężka. Jedynie należyta organizacja i planowość rozsiewu może ją ułatwić.

Czerpiąc nowóz prawą ręką z koszyka zawieszono na dwu pasach na ramionach, po stopujemy jednocześnie naprzód prawą nogą. Odstęp je nego siewacza od drugiego lub od ostatniego śladu stóp wynosi 3 m. Krok musi być wolny, gdyż ręka w tym czasie wykonuje 4 takt; chwytając wóz, wyjmując z koszyka, rozrzuca nawóz i znowu sięga do kosza lub płachty z nawozem. Przy tym trzeba umieć posługiwać się tak lewą jak i prawą ręką. Przy spokojnym wietrze można posługiwać się, jeśli to nam łatwiej przychodzi, tylko jedną ręką. Wtedy

jednak odległość raz będzie wynosiła 6 m, drugim razem znowu będzie się wracać na poprzednim śladzie stóp.

Przy silniejszym wietrze nie ma mowy, by nawóz można było rozsiewać równomiernie. Nie siewamy przeto nawozów podczas silnego wiatru, podobnie jak nie siewamy pogłównie jako potrzaski, na mokre wsku tek rosy lub deszczu liścia.

Przy łagodnym wietrze rozsiewamy nawóz w ten sposób, że wiatr dmie od strony ręki, która rozrzuca nawóz. Zatem przy wietrze z kierunku zachodniego rozpoczynamy pracę ręką na północno-zachodniej stronie pola.

Gęstość rozsiewu nawozów sztucznych regulujemy wyczuwaniem ręki lub skróceniem kroku.

mgr. B. Pleśniarski

Echo dnia

Akcja „H” godzi w spekulantów

Społeczeństwo popiera w pełni akcję „H”, rozumiejąc, że główne jej znaczenie polega na tym, że jest ona długofalowym rozwiązaniem zaopatrzenia ludności w mięso i tłuszcz, niezależnie od wyników bieżących w tej dziedzinie.

Tu i ówdzie jednak znajdują się jeszcze elementy spekulanci, które próbują obejść zarządzenia władz i wprowadzić zakłócenia i dezorganizację na rynku mięsnym.

Pisaliśmy w ostatnich dniach o bogactwie wiejskim, Ksawerym Klimku z Górowa, pow. gnieźnieński, który trudnił się nielegalnym handlem nierogacizną. Dziś znowu mamy do za notowania fakt spekulacji mięsem. Zaareztowano zamoznego restauratora z Pniew — Edmunda Tadeusza Siedzińskiego za nielegalny handel mięsem.

Siedziński z całkowitym rozmysłem od stycznia do pierwszej połowy marca r.b. skupował tuczniaki, legitymując się fałszywymi świadectwami ze starostwa powiatowego. Tuczniaki nabyte w oszukańczy sposób, zabijał, nie posiadając na to ze zwołania. Mięso sprzedawał po spekulacyjnych cenach.

Przy przesłuchaniach spekulant ten okazywał butą typowo burżuazyjną. „Co to mnie obchodzi, że robotnicy odczuwają brak mięsa i tłuszczu?” (nie dziwnego, że Siedziński był swego czasu usunięty z PPR jako obcy klasowo).

Dlaczego bogacz przeciwstawia się akcji „H”? Od powiedź jest tylko jedna i bezsporna: akcja „H” godzi w ich oszukańcze interesy. Bo akcja „H” — to walka ze spekulacją i wyzyskiem. (OB)

542943 sztuk trzody chlewnej zakontraktowano w r. b.

WARSZAWA. Według oficjalnych danych komisarzy do spraw hodowlanych przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych do końca marca zakontraktowano w całym kraju 542943 sztuki trzody chlewnej. Prawie całkowicie plan kontraktacji wykonało woj. szcze-

cińskie (94%) i woj. krakowskie (92%).

Akcja kontraktowania trzody chlewnej ostatnio bardzo się ożywiła. Wpłynęło na to uruchomienie przez Rząd 300 mil. zł kredytów na kupno paszy treściwej i na zakup prosiąt.



6,10 Dziennik poranny; 7,00 Wiad. dziennika porannego; 8,30 „Daleko od Moskwy” — powieść W. Ażajewa; 9,15 Inf. ogólnopolski; 9,30 Wszelchnia radiowa; 11,40 Kronika Zw. Radzieckiego; 12,04 Wiad. południowe; 12,20 „Na swojską nutę”; 12,45 Aud. dla wsi z W-wy; 12,55 Aud. dla wsi: a) Skrzynka Związku Samopomocy Chłopskiej, b) pogadanka pt. „Plantujemy cykorie” w opr. Ludwika Głabińskiego; 15,20 Wiad. z Ziemi Zachodnich; 15,25 Inf. pozn.; 15,30 „Jak zmierzono czas” — pogad. dla dzieci; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,15 „Młodzi amatorzy muzyki przed mikrofonem”; 17,45 Drugi dziennik popołudniowy; 18,00 Audycja wojskowa; 18,25 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej; 19,40 Wszelchnia radiowa; 20,00 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert symfoniczny; 22,00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 22,45 Nasz przewodnik pracy; 22,50 Kołysanki; 23,00 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

Opał liściasty

odpady tartaczne
dębowe i bukowe

sprzeda wagonowo z własnych tartaków

Centrala Gósz Drzewnych Przem. Węglowego

Kołowice, ul. Armii Czerwonej 3, tel. 349-31

Informacje na miejscu wzgl. korespond.

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Jarocin. Ku biak Antoni — Radlin, pow. Jarocin. 311

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Rzepin. Harsz Edward — Słubice, Krasieńskiego. 301

Zagubiono książeczkę woj skową RKU — Konin. Janicki Kazimierz — Radachów — Rzepin. 302

Wyrażamy współczucie towarzysze Reginie Smolarek z powodu śmierci jej ojca. Współtowarzysze pracy. 303

Skradziono legitymację służbową Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego Poznań Nr 9 — leg. b. PPR — Szamotuły Nr 678411. Cieszkowski Alojzy.

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Głiszno na nazwisko Kłosiński Edward. 296

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Płońsk. Lewandowski Tadeusz — Słubice, 1 Maja 11. 304

Zagubiono kartę RKU — Markiewicz Stefan — Kołowice, pow. Rzepin. 303

Wydawca: R. S. W. „Prasa”.
Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań. Północ.
K — 60728

SPORT... SPORT... SPORT...

Pierwszy wiosenny wyścig motocyklowy w Szamotułach

Przy nienotowanym zainteresowaniu społeczeństwa odbyło się wczoraj w Szamotułach uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu motocyklowego. W ramach powyższego odbył się na trasie: Szamotuły — Pniewy — Wronki — Czarńków — Oborniki — Szamotuły raid dla gości 151 km, w którym w poszczególnych kategoriach uzyskano wyniki:

Do 150 cm — 1) Hnady (Unia — Szam.) 0 p., 2) Michalak (U. Sz.)

0 p., 3) Pacholek (P. Czarńków) 1 p.;
Do 250 cm 1) Franke 0 p., 2) Kruś (U. Oborn.) 0 p., 3) Stachowiak (U. Sz.) 1 p.
Do 350 cm — 1) Szablewski (U. Ob.) 10 p., 2) Jaroszyk (U. Pozn.) 15 p., 3) Walczak (U. Konin) 18 p.;
Powyżej 350 cm — 1) Pietryga (U. Sz.) 3 p., 2) Zwierzycki (U. Sz.) 5 p., 3) piszczoła (U. Sz.) 10 p.

Wracenia nagród dokonał prezes POZM ob. Paczkowski.

Podczas raidu wydarzył się je-

den nieszczęśliwy wypadek. Zawodnik HCP (Poznań), spadając z maszyny, doznał ogólnych obrażeń cięlnych i odwieziony został do szpitala w Szamotułach. Maszyna jego uległa całkowitemu zniszczeniu.

W raidzie, który zaliczono do mistrzostw okręgu, uczestniczyło 51 maszyn na 80 zgłoszonych. Organizacja b. sprawna. (Bia)

5 rekordów pływackich ZSRR

Z okazji zjazdu komsomołu odbyło się w Związku Radzieckim szereg imprez sportowych, które przyniosły wiele doskonałych wyników. W Moskwie ustanowiono 5 nowych rekordów pływackich. Jednym z nich był wynik młodego pływaka Moskwy Drodzowskiego, który uzyskał na 200 m st. dow. czas 2:18, poprawiając o 6 sek. dotychczasowy rekord ZSRR w konkurencji juniorów.

Pływackie mistrzostwa Polski kobiet

Na pływalni miejskiej we Wrocławiu zakończone zostały zimowe pływackie Mistrzostwa Polski Kobiet.

Wyniki techniczne:
100 m styl. klas. 1) Wójcicka („Legia” — 1:34,7, 2) Dobranowska („Cracovia”), 3) Istel („Górniki” — Zabrze), 4) Kaletowa („Piast” — Gliwice), 5) Miklasówna („Warta”, Poznań).
100 m st. grzbiet. 1) Zurekówna („Spójnia”, Poznań) — 1:33,7, 2) Fijałkowska (AZS W-ław) — no-

wy rekord okręgu), 3) Szafranówna („Pogoń”, Katowice), 4) Kurkówna („Warta”, Poznań).

400 m dow. 1) Bemówna („Ogniwo”, Wrocław) — 6:32 (nowy rekord okręgu), 2) Kowalska („Związkowiec”, Łódź) — 6:50,6, 3) Malicka (Poznań) — 6:50,7 (nowy rekord okr. pozn.).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła „Spójnia” (Poznań) 18 pkt., 2) „Piast” (Gliwice) — 13 pkt., 3) „Ogniwo” (Wrocław) — 10 pkt.

Konstytucyjny Zjazd AZS-u

Przy udziale delegatów z całej Polski obradował w Warszawie konstytucyjny zjazd Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

Nowy organizacyjny AZS powstaje w wyniku dobrowolnego zjednoczenia się istniejących organizacji akademickiego życia sportowego. Treścią jego jest masowość, ideowość i społeczność. AZS reprezentować będzie nie tylko młodzież, ale i wszystkich ludzi związanych z uczelnią. W klubach sportowych AZS będą zorganizowane zasadnicze sekcje: lekkoatletyczna, gimnastyczna, bokserska, pływacka i sekcja sportu zimowego.

wych AZS popierać będzie sport masowy.

Polski Związek Kajakowy przeniesiony do Warszawy

Na 13 walnym zjeździe delegatów Polskiego Związku Kajakowego obradowującym pod przewodnictwem prezesa pośła Cwika, zapadła uchwała o przeniesieniu związku do Warszawy. Prezesem nowoobranego zarządu został poseł Cwik.

Tabela mistrzostw bokserskich

Po trzeciej rundzie spotkań drużynowe mistrzostwo Polski w boksie tabela I ligi przedstawia się następująco:

1. „Gedania” (Gdańsk)	pkt. 6	st. zw. 32:16
2. „Gwardia” (Gdańsk)	pkt. 6	st. zw. 28:20
3. „Gwardia” (Warszawa)	pkt. 4	st. zw. 32:16
4. „Zryw” (Łódź)	pkt. 2	st. zw. 20:28
5. „Batory” (Chorzów)	pkt. 0	st. zw. 19:29
6. „Zjednoczeni” (Bydgoszcz)	pkt. 0	st. zw. 13:35

Tabela klasy A

Grupa I			
	Gier	Pkt.	St. br.
1. BZKS Dąb	12	19	32:15
2. ZZZ Polonia L.	12	17	36:23
3. Warta Ib	12	15	37:27
4. Polonia Chodź	12	14	35:25
5. Admira	12	13	27:23
6. Polonia Pozn.	12	12	17:27
7. ZZZ Raw.	12	11	24:21
8. ZZZ Gorzów	12	7	18:29
9. Zjednocz. P.	3	0	2:8
10. ZZZ Energetyka	12	5	19:28

Grupa II			
	Gier	Pkt.	St. br.
1. ZChKS Luboński	12	18	27:11
2. San	12	17	23:12
3. ZZZ Polonia Jar.	12	16	26:22
4. Zjednocz. Kępno	12	14	17:20
5. Gwardia Kal.	12	11	19:19
6. Kania Gostyń	12	10	22:25
7. HCP	12	10	15:18
8. Szamotułski	12	10	18:24
9. Prośna Kal.	12	9	22:26
10. ZZZ Ib	12	5	22:34

Nasz konkurs



Warta — Ruch

Legia — ZZZ

Wisła — Szombierki

AKS — ŁKS

Polonia B. — Cracovia

Lechia — Polonia W.

Nazwisko i imię

Adres

Rośnie nowy warsztat pracy na Ziemi Lubuskiej

W Gorzowie ruszyło pierwsze krosno w Fabryce Sztucznego Włókna

Rozwój Gorzowa uzależniony jest od rozwoju przemysłu. Przez trzy przeszło lata oczy Gorzowian spoglądały niepokojnie w stronę olbrzymiego obiektu Fabryki Sztucznego Włókna, z której pozostały jedynie piękne i puste hale. Wyusuwało różne wnioski o tym, że fabryka nie jest objęta planem odbudowy, że nie mamy maszyn na uruchomienie takiego kolosa itd. itd.

Od miesiąca jednak dookoła „Sztucznego Włókna” zaczął się robić ruch. Do zamkniętych dotąd hal zwożono z różnych stron krosna, części maszyn, motory elektryczne, pasy transmisyjne, obrabiarki, tokarki itd.

W miarę tego wzrastała załoga fabryki. O „Sztucznym Włóknie” mówi się dziś, jak o „Ursusie”. Budowa — rozbudowa — brak miejsca! Powiedzenie — brak miejsca — mogłoby się wydawać w tym kolosie paradoksalnym, gdyby nie to, że każda hala ma już swoje przeznaczenie. W jednej będzie tkalnica, w drugiej przedziałnia, w innej fabryka nitów, jedwabnych, tak, że przy nowej tkalni, po zmontowaniu krosień

dziesiąt krosień, uzbrojonych w nowe motory polskiej produkcji i zmontowano na podstawach. Ślusarnia i tokarnia pracują całą parą, robotnicy malują hale, wykładają podłogi, przeprowadzają instalacje, praca widać jak w ulu. Buduje się wielki nowy warsztat pracy. Buduje się fachowo — we dług wymagań techniki współczesnej.

Dnia 1 kwietnia o godzinie 12 w południe puszczono w ruch pierwsze krosno. Jedwab na nie poczęła się wiać w tkaninę. W kolejce czekają duże krosna. — Robotnicy obliczyli swoje możliwości i wiedzą, kiedy tkalnia ruszy całą parą, nie chcą jednak zdradzić tego terminu. Otwarcie tkalni ma być wielką niespodzianką dla Gorzowa. Bądźmy zatem cierpliwi. Przeczekałszy trzy lata poczekamy jeszcze kilka dni. El-be

Apel Wiosenny „Służby Polsce”

Junacy ze Strzelc Krajeńskich wezwani do współzawodnictwa przez kolegów gorzowskich

Powszechna Organizacja „Służba Polsce” wykazuje na terenie miasta i powiatu gorzowskiego bardzo ożywioną działalność. Współ z Związkiem Młodzieży Polskiej bierze udział w odgruzowywaniu wsi i miasteczek, organizuje pracę społeczną na wsi i przyczynia się do ożywienia życia kulturalnego ośrodków wiejskich. Mundury junackie przez cały rok były widoczne przy najważniejszych pracach podejmowanych przez całe społeczeństwo.

Przebiegiem całości prac był niedzielny „Apel Wiosenny” „S. P.”, aktywiści i komendantów hufców z całego powiatu w Auli Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Gorzowie. Apel zabrał komendant powiatowy „S. P.” ob. por. Listowski, powołując na przewodniczącego obrad ob. Łączkowski.

Obszerny referat ideowy i organizacyjny, wygłosił szef sztabu „S. P.” ob. kpt. Rogalewski. Po sprawozdaniu okresowym nastąpiła dyskusja, w której aktywiści hufców przedstawiali

prace społeczne w szeregach „S. P.”. Oznaki złote otrzymali: ob. W. Paluch i S. Ziółki. Poza tym wydano 59 odznak srebrnych i 15 brązowych (W tym 30 srebrnych dla junaczek). — Drugim długo oklaskiwanym momentem było świadczenie por. Listowskiego, że 7 świetlic „S. P.” w gminach powiatu gorzowskiego otrzyma biblioteki składające się z 70 książek każda. Pod koniec „Apelu Wiosennego” uchwalono rezolucję, w której określono zakres współzawodnictwa z młodzieżą powiatu strzeleckiego. El-be

Robotnicy cegielni w Brzozowcu przystąpili do współzawodnictwa

Na ostatniej naradzie wytwórczej w Cegielni parowej w Brzozowcu, postanowiono wprowadzić współzawodnictwo pracy według regulaminu i norm przewidzianych dla przemysłu ceramicznego. Strone formalną zagadnienia zreferował kierownik cegielni A. Ło-

możnik, po czym cała załoga wypowiedziała się za wprowadzeniem współzawodnictwa ze społeczeństwem między innymi działami pracy.

W związku z tym, na podstawie dotychczasowych osiągnięć wytypowano następujących przodowników pracy: w kopalni St. Szymaniaka, przy węgla ob. St. Mikołajczaka, przy agregacie ob. K. Hojke, w suzarni ob. P. Sakowskiego, przy piecu I ob. Wl. Madolińskiego i Wl. Jurkiewicza, i przy piecu II ob. Wl. Bartosika i Wl. Najderka.

Do sejmiku komitetu współzawodnictwa powołano: ob. ob. P. Sakowskiego, St. Szymaniaka i J. Charnielewskiego. Po za współzawodnictwem omówiono sprawę oszczędności, w szczególności sprawę odzieży robotniczej, nad którą pieczę poruczone ob. Hojce. (el)

Akcja hodowlana Iroską kół wiejskich ZMP

Odprawa wiejskiego aktywu młodzieżowego z powiatów gorzowskiego i strzeleckiego

W Auli Liceum Handlowego w Gorzowie odbyła się wspólna narada młodzieży wiejskiej powiatu gorzowskiego i strzeleckiego, zrzeszonej w Związku Młodzieży Polskiej i w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Naradzie przewodniczył ob. Marmurowicz, przewodniczący zarządu powiatowego ZMP. Po referacie ideowo-organizacyjnym przedstawił Zarząd Wojewódzkiego ZMP ob. Jakubka i wiceprzewodn. zarzą-

du pow. ob. Sowisty, omawiając zadania ZMP i „SP” na odcinku wiejskim, wzywając się żywa dyskusja, w której młodzi aktywiści wiejscy z całym zapałem zgłaszali gotowość udziału w akcji hodowlanej. Z wypowiedzi dyskusyjnych wywnioskować było można, że młodzież rozumiała zadania

Nie wzywać karetki pogotowia bez istotnej potrzeby

Od 1 listopada ub. roku czynne jest pogotowie Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze, które zapewni ubezpieczonemu natychmiastową pomoc w nagłych wypadkach. Dysponuje ona dwoma samochodami sanitarnymi i jednym wozem osobowym.

W okresie tych kilku miesięcy służby pogotowia, zanotowano wiele wypadków niepotrzebnego wzywania pogotowia np. do chorej obłożnie ob. Łysiakowej, zamieszkałej w Zabrze oddalonym o 16 km z zezwazano karetkę pogotowia. Po przybyciu na miejsce dyżurny lekarz stwierdził zwykłą anginę przy temperaturze 38°.

Dalej — zezwazano w nocy lekarza do Leopolda Skórki, zam. przy ul. Kożuchowskiej 5. Po przybyciu na miejsce lekarz stwierdził temperaturę 37,3° i lekki nieżyt oskrzeli.

Ob. Józef Łakomy wezwał telefonicznie dyżurnego lekarza, który po przybyciu na miejsce stwierdził, że dwumiesięczne dziecko ma odęty brzuch i źle tylko trawi, wskutek przekarmienia. Temperatura 37,3°.

Również wezwano lekarza do obłożnie chorej Janiny Gryśiewicz zamieszkałej w Osiedlu, Wygoda 11, lekarz na miejscu stwierdził, że ob. Janina Gryśiewicz skarży się na osłabienie i odrętwienie w okolicach barkowych, temperatura normalna, brak zmian obiektywnych uzasadniających obłożność. Na zapytanie dlaczego nie udała się sama do le-

karza, oświadczyła, że czuje się osłabioną, poza tym nie może zostawić samego dziecka.

Wszystkie przytoczone przypadki są tylko lekkim zachowaniem i nie zachodzą na potrzebę wzywania pogotowia.

W wypadkach wyżej przytoczonych można by z powodzeniem pójść do lekarza domowego w czasie godzin przyjęć. Nie narażałoby to Ubezpieczalni na niepotrzebne wydatki.

Należy skończyć z powiedzeniem „po placu składki ubezpieczeniowe, aby korzystać”, zapominając często o tym, że nadużywając Instytucji Ubez. Społ., pozbawia się nie raz osoby naprawdę potrzebujące koniecznej pomocy.

Troski i uśmiechy

Nauka poszła w las ..

Niedawno przy rozbiórce gruzów w Gorzowie oberwała się ściana, co spowodowało śmierć jednego z robotników. Dochodzenia wykazały, że winni byli sami pracownicy, którzy nie respektowali zarządzeń majstra i lekceważyli sobie uwagi przechodniów.

Zdawałoby się, że to przykre doświadczenie będzie przestrogą dla wszystkich robotników, pracujących przy odgruzowaniu. Okazało się jednak, że nie.

W ubiegłą sobotę funkcjonariusz M. O. musiał zakazać pracy dwóm robotnikom, odgruzowującym obiekt przy ul. Hawelańskiej. Pracowali oni pod olbrzymią ścianą, nie mającą żadnego zabezpieczenia i mogącą runąć za byle podmuchem wiatru. Wcisnięci pomiędzy sterty cegieł robotnicy, w wypadku zaważenia się ściany, odchylonej od pionu o jakieś 30 cm, nie mieliby nawet szansy ucieczki.

Kierownictwo prac rozbiórkowych winno częściej kontrolować prace, bo robotnik pracujący stale wśród gruzów, oswaja się z nimi i często nie zdaje sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa. Noel.



Dyżurni — Szpital Miejski tel. 16-81,2.

Ważniejsze nr-y telefonów
Młocza Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK... 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.
Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

WIECZÓR PRZYJAŹNI POLSKO-CZESKIEJ

Koło ZMP urządziło z okazji tygodnia przyjaźni polsko-czeskiej uroczysty wieczór oświeceniowy. Kol. Reichert wygłosił referat o współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej oraz o roli młodzieży, która przyczynia się do pogłębienia i zacieśnienia więzów przyjaźni z Czechosłowacją.

Wieczór oświeceniowy zakończono wznieśieniem okrzyku na cześć przyjaźni polsko-czeskiej.

PROM NA ODRE

W najbliższych dniach zostanie ponownie uruchomiony prom na Odrze w drodze do Bojadel.

Z pomocą przyszedł tu Zarząd Wodny Krosno, ofiarowując prom z Cigacic.

SWIETLICA F-ki ZGRZEBLAREK ZWIĘKSZA PRENUMERATĘ GAZET PARTYJNYCH

Zarząd świetlicy Fabryki Zgrzeblarek w celu uprzyjemnienia czasu przebywającym w świetlicy, przeprowadził jej gruntowną renowację. Zakupiono większą ilość gler towarzyskich, książek, stolików szachowych, oraz adapter z dużym wyborem płyt. Ponadto zarząd powiększył abonament pism partyjnych dla świetlicy.

GROŹNY POŻAR

W ubiegłym tygodniu w Czerwienku zapalił się z niewiadomych przyczyn duży obszar łąk między stawami, na którym rosło stowie. Zaalarmowana Ochotnicza Straż Pożarna, po przybyciu na miejsce pożaru, ogień ugasiła, zażegnując niebezpieczeństwo zapalenia się przyległego do łąk lasu.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Milicja Obywatelska — 552 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 707 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

WYSTAWA W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ
W Muzeum Ziemi Lubuskiej została otwarta wystawa malarstwa współczesnego pt.: „Łągow w roku 1940”.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
We wtorek, dnia 5 bm. odbędzie się miesięczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. W programie obrad znajdują się aktualne zagadnienia gospodarcze miasta, jak zamknięcie rachunkowe Zarządu Miejskiego, likwidacja przedsiębiorstwa „Ogrody Miejskie” — powołanie nowego przedsiębiorstwa budowlanego i sprawy kredytów na odbudowę wodociągów i kanalizacji. (el)

TAJEMNICZA KASA W RUINACH
W sobotę po południu zgromadziła się spora ilość gapiów przy ruinach na rogu ulicy Wodnej i Obrotowej, gdzie dokonywano komisyjnego otwarcia kasy żelaznej, znalezionej przy odgruzowywaniu. Po otwarciu kasy przy pomocy aparatu acetylenowego, okazało się, że poza spalonymi papierami, nic w niej nie było. (el)

OTWARCIE NOWEJ ŚWIETLICY
W ubiegły piątek otwarta została świetlica dla pracowników Centrali Tekstylnej w Gorzowie przy ul. Strzeleckiej. W skromnej uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa, rodziny pracowników i przedstawiciele Związku Zawodowego. Przy świetlicy znajduje się również biblioteka. (el)

ZAKOŃCZENIE KURSU ADMINISTRACYJNO HANDLOWEGO
Dnia 30 marca br. odbyło się uroczyste zakończenie kursu administracyjno-handlowego, zorganizowanego przez wykładowców Liceum Handlowego dla praktykantów i młodych pracowników instytucji państwowych i spółdzielczych. Kurs ukończyło 40 osób.

Robotnicy Zielonej Góry protestują przeciw machinacjom imperialistów anglosaskich

Nasz korespondent z kładowy z Wytwórni Win tow. WOJCIECHOWICZ donosi:

Odbędzie się zebranie fabryczne koła PZPR przy Wytwórni Win, w którym wzięli udział wszyscy członkowie PZPR z dyrekcją oraz Radą Zakładową włącznie.

W czasie zebrania wygłoszą dwa referaty. Pow. Staniśław Wiechowski pt. „O utrwalenie pokoju”, Feliks Chachuła „Co to jest przyjaźń?”

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja.

W wyniku dyskusji, uchwalono rezolucję następującej treści: „My zebrani członkowie fabrycznego koła PZPR przy Państwowej Fabryce Wytwórni Win w Zielonej Górze protestujemy przeciw paktowi atlantyckiemu, zdążającemu do ponownego rozpalenia wojny.”

PRZZ w Zielonej Górze organizuje wieczór Chopinowski

Powiatowa Rada ZZ zwołała ostatnio posiedzenie Komitetu Kulturalno-Oświatowego dla omówienia przygotowań do wieczoru chopinowskiego w mieście kwietniu.

Komitet podzielił pomiędzy siebie poszczególne funkcje. W czasie obrad podniesiono trudność wyszukania odpowiednich wykonawców utworów Chopina. Po bezowocnej dyskusji komisja rozszła się bez konkretnego postanowienia.

W tym samym czasie Dyrekcja Gimnazjum Ogólnokształcącego przy współudziale grotna profesorskiego nakreśliła program wieczoru chopinowskiego. Wykonawcami będą artyści Opery Poznańskiej z ob. Zmijewskim na czele. Chór gimnazjalny pod batutą ob. Kiciaka i ob. Sołowiejówny poprowadzą konferansjerkę.

Wojewódzki Komitet Obchodu Uroczystości Chopinowskich zaaprobował przedłożony program.

Dyrekcja Gimnazjum wykała więc w tym wypadku znacznie więcej inicjatywy. Wyrażamy przekonanie, że po tym doświadczeniu Pow. Rada Z. Z. bardziej energicznie zabiorą się do organizowania życia kulturalnego Zielonej Góry.

Zespół artystyczny TOR w Sulechowie dla pracowników warsztatów

Nasz korespondent z kładowy z TOR w Sulechowie tow. MADZIARZ donosi:

Po uzyskaniu pierwszego miejsca w Polsce w ramach współzawodnictwa świetlic, zespół artystyczny TOR-u w Sulechowie wystawił ostatnio rewię dla załogi warsztatów.

Pracownicy z rodzinami wypełnili salę po brzegi.

Konferansjerkę prowadziła kol. Teresa Karpińska z wielkim humorem bawiąc gości.

Orkiestra smyczkowa w składzie sześciu osób wykonała szereg melodii ludowych. Gra orkiestry była na wysokim poziomie muzycznym.

Na program złożyły się skecze, monolog, kuplety, pieśni i tańce ludowe.

Na uwagę zasługuje stylizowany krakowiak w wykonaniu kol. Jadwigi Grajewskiej.

Rewia pozostanie długo w pamięci pracowników fabrycznych TOR-u, którzy z niecierpliwością oczekują następnych miłych wieczorów.

W KRAJU PAŁACÓW i RUDER

Katastrofalne warunki mieszkaniowe mas pracujących w USA

Pałace i rezydencje wiejskie dzisiejszych niekoronowanych królów USA — Dupontów, Rockefellerów, Morganów, pod względem luksusu przewyższają wszystko, co znane było dotąd w historii. Tak np. dom Pierre'a Duponta składa się z 200 pokoi, dom Henry'ego F. Duponta — z 150 pokoi. Rezydencja Williama Randolpha Hearsta w Kalifornii zajmuje obszar 240 tysięcy akrów. Przez majątek ten przebiega linia kolejowa, będąca własnością Hearsta. Tenże Hearst przywiózł sobie z Hiszpanii całe urządzenie starożytnego zamku. W pałacu Hew Dulmana kurki przy kranach są wykonane ze złota. W 50-pokojowej willi jednego z Rockefellerów pracuje 350 osób służby. Rodman Wanemaker wydał milion dolarów na ozdobienie swojej posiadłości rzadką odmianą bukszpanu drobnolistnego.

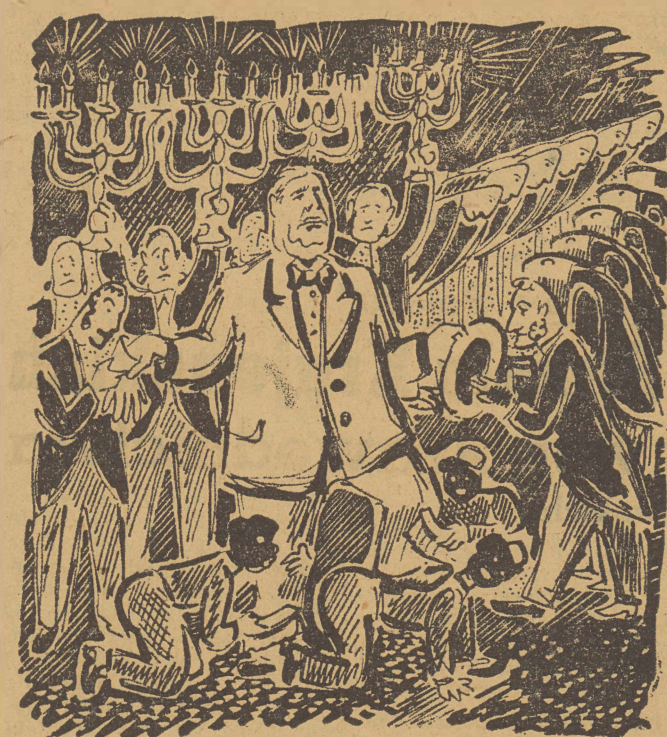
Nie ma potrzeby mnożyć dalszych przykładów z życia współczesnych krezusów — rzekomo „kraj równych możliwości”. Przyjrzyjmy się lepiej w jakich warunkach żyją ci, którzy są twórcami całego bogactwa kraju. Znajdują się w rękach Hearsta i jemu po-

Amerykanów nie ma w ogóle stałego dachu nad głową. Jak podaje „Stowarzyszenie Opieki nad Rodziną”, w samym tylko Nowym Jorku jest prawie 260 tys. bezdomnych rodzin. Wiele osób śpi na ulicy, na ławkach w ogrodach, pod mostami itd. Agencja „Federated Press” podała, że w mieście Louisville (stan Kentucky) 60-letni bezrobotny kucharz, Sinclair, zgłosił się do miejscowego więzienia, prosząc by go aresztowano, ponieważ nie ma gdzie mieszkać, ani z czego żyć.

Kiedy partia demokratyczna prowadziła kampanię przedwyborczą, nie szczędziła obietnic w sprawie sytuacji mieszkaniowej. W przemówieniu wygłoszonym w Kongresie w dniu 7 stycznia 1949 roku Truman przyznał, że „ceny mieszkań są niezmierznie wygórowane”, że „miliony rodzin mających niskie zarobki, żyje w niezadawalających warunkach mieszkaniowych”. Jak dotąd, rząd nie uczynił jednak nic dla rozwiązania kryzysu mieszkaniowego. Na budownictwo mieszkaniowe w nowym budżecie preliniowana jest drobna suma 129 milionów dolarów, tj. 0,3% całego budżetu.

Jednocześnie właściciele domów dążą do całkowitego zniesienia kontroli nad czynszem mieszkaniowym. Dnia 15 mar-

kańska prasa postępowo komunikuje o coraz liczniejszych faktach masowego wysiedlania ludzi pracy, nie posiadających



ca br. Izba Reprezentantów zaprobowała projekt ustawy, na mocy której zezwala się zgromadzeniom ustawodawczym stanów, jak również władzom okręgowym i miejskim wnieść kontrolę nad czynszem mieszkaniowym. W chwili obecnej projekt tej ustawy jest rozpatrywany przez Senat. Amery-

środków na opłacenie czynszów.

Tak oto wygląda sytuacja mieszkaniowa milionów ludzi pracy w „kraj pałaców i ruder”, najbogatszym kraju kapitalistycznym, w kraju, w którym podczas ostatniej wojny nie został zniszczony ani jeden budynek.

HUMOR

Pytanie i odpowiedź

Będąc redaktorem gazety Mark Twain otrzymał kieszkie wiersze pt. „Dlaczego żyje?”

Zwracając rękopis, Twain krótko odpowiedział na pytanie autora:

— Dlatego, że przysłał pan wiersze pocztą, a nie stawił się w redakcji osobiście.

Troskliwość

— Wpadł wam owad w oko?

Zawezwaj profesora.

— Czyż on mi pomoże?

— Może i nie, lecz on zbiera owady.



— Jasne panie, karawan zajechał...

Ciekawostki ze świata

WYSTAWA CHOPINOWSKA W ZSRR

W Związku Radzieckim wielką muzyką Fryderyka Chopina otoczona jest szczególnym kultem. Do Roku Chopinowskiego nadeszło z Moskwy pismo WOKS-u (Wszzechzwiązkowego Towarzystwa Kulturalnej Łączności z Zagranicą), z prośbą o wypożyczenie pamiątek, rękopisów, portretów i dokumentów pozostałych po Chopinie, dla organizowanej w ZSRR wielkiej Wystawy Chopinowskiej.

ZNACZKI Z PORTETEM JULIUSZA FUCZKA

PRAGA (IP). W najbliższych dniach poczta czechosłowacka wyda nowe znaczki pocztowe z portretem Juliusza Fuczika, autora „Reportażu spod szubienicy”, ścigłego podczas okupacji w Pradze, dalej z portretem Wł. Vanczury, znakomitego powieściopisarza, który również został stracony przez Niemców oraz z portretem J. Švermy, przywódcy komunistycznego, który zginął w walkach partyzanckich na Słowacji. Niebawem wydany zostanie również znaczek pocztowy z portretem znakomitego klasika literatury czeskiej, Alojzego Církasa w ramach akcji zbiorowej na rzecz Funduszu Wydawniczego jego imienia.

40 MILIONÓW NAKŁADU DZIEŁ GORKIEGO W Z. S. R. R.

Z okazji 81 rocznicy urodzin Gorkiego, ogłoszono imponujące cyfry wydań jego dzieł w Związku Radzieckim. Od 1918 r. do stycznia br. książki wielkiego pisarza wyszły w 1.549 wydaniach o łącznym nakładzie 48.261.000 egzemplarzy. Dzieła Gorkiego wydano w Z. S. R. R. w 68 językach. Znana powieść Gorkiego „Matka” osiągnęła cyfrę 118 wydań w 34 językach o łącznym nakładzie ponad 2.250.000 egzemplarzy. (w)

100 TYS. SZACHISTÓW KOŁCHOZOWYCH

MOSKWA (AR). W najbliższych dniach rozpoczyna się w Moskwie finały rozgrywek Wszechrosyjskiego turnieju szachowego kołchoźników. W rozgrywkach eliminacyjnych uczestniczyło przeszło 100 tys. zawodników.

Kołchozowe rozgrywki szachowe świadczą o tym, że szachy cieszą się w ZSRR ogromną popularnością.

Obecnie do stolicy zjadają się najlepsi szachiści kołchozowi, by wziąć udział w rozgrywkach finałowych.

PRODUKCJA FILMOWA W CZECHOSŁOWACJI

W roku bieżącym otwartych ma być w Czechosłowacji dalszych 325 kin, w tym 105 w Słowacji. Przewidziana jest produkcja 36 filmów długometrażowych, 140 — krótkometrażowych oraz 21 filmów rysunkowych i marionetkowych. W rb. wysła Czechosłowacja do 20 krajów europejskich i pozaeuropejskich 99 filmów długometrażowych i 115 filmów krótkometrażowych własnej produkcji. (w)

SATYRA NA HITLERA ZABRONIONA W AMERYKAŃSKIM SEKTORZE BERLINA

W amerykańskim sektorze Berlina zabroniono wyświetlania filmu „Dyktator”, będącego satyrą na Hitlera.

Ktoś z możniów nych urzędników gen. Clay'a nie podobało się widocznie zbyt ciepłe przyjęcie z jakim się spotkał film wśród postępowej części społeczeństwa niemieckiego.

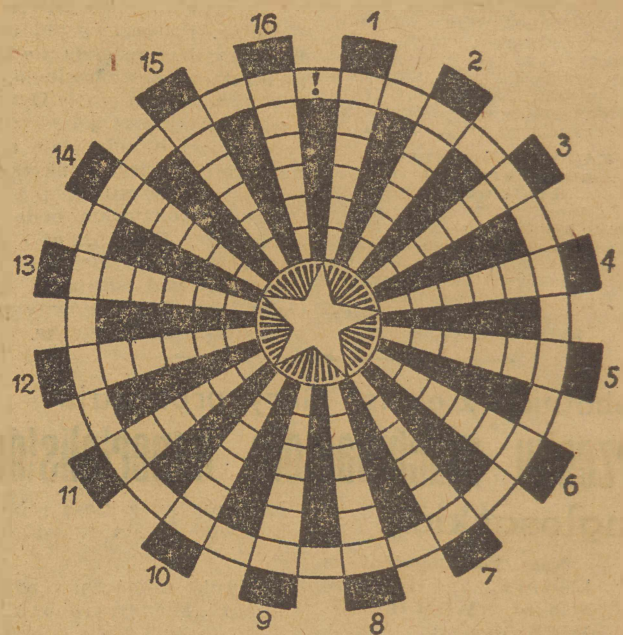
Jednocześnie zabroniono wyświetlania amerykańskiego dokumentarnego filmu „Życie Roosevelta”.

Charakterystyczne te fakty nie wymagają chyba komentarzy.

ROZRYWKI umysłowe

Koło — Dopelnianka

ul. E. Sch. — Gostyń



Do umieszczonego koła wpisać 16 wyrazów 6-literowych (w kierunku do środka) o następującym znaczeniu: 1. rozrywka, 2. część zamka karabińskiego, 3. tama wodna, 4. mebel, 5. rodzaj drzewa, 6. burza śnieżna, 7. wysłużony pracownik, 8. ozdoba, 9. pocisk, 10. broń, 11. przyrząd — inaczej, 12. nazwa dużego ptaka, 13. w którym państwie Ameryka najwięcej sprzyja (wspak), 14. obelga, 15. słonina, 16. dekret rządowy.

W pozostałe wolne pola wpisać litery, by czytając pierwsze litery wzdłuż obwodu koła w kierunku obrotu wskazówki zegara znaleźć rozwiązanie. nagrodę pocieszenia otrzymuje książkę E. Orzeszkowej: „Dziurdziowie”. Nagrodę wysłaliśmy pocztą.

6-ciotysięczny list

Sześciotysięczny list z rozwiązaniami nadesłał do naszego kącika ob. Kamiński Józef ze Zwierzyna pow. Strzelce Krajeńskie. Jako

POSKROMIENIE ANGARY

Wodospad większy od Niagary

dobnych amerykańska prasa burzująca pomija całkowicie milczeniem tę sprawę. Można przewertować całe komplety roczników „Life”, „Look” i innych czasopism ilustrowanych i prócz fotografii drapaczy nieba, pięknych will i rezydencji wiskich nic w nich nie znaleźć.

Tymczasem rzeczywista sytuacja mieszkaniowa w USA nie wiele ma wspólnego z tymi pogodnymi obrazkami. Miliony amerykańskich ludzi pracy mieszkają w starych, brudnych i pozbawionych elementarnych wygod, ruderach, które urągają wszelkim wymaganiom sanitarnym. Nawet taki zaprzyśiężony slugus Wall-Street, jak przywódca CIO, Murray, w swoim przemówieniu z 12 stycznia br. zmuszony był przyznać, że 20% całej przestrzeni mieszkalnej stanowią rudery, w których gnieździ się 33,3% całej ludności. Są one nieodłączną cechą miast amerykańskich, można je zobaczyć nawet w pobliżu gmachu Kongresu w Waszyngtonie.

A czyż nie jest symboliczne, że u stóp posągu Wolności, stojącego przy wejściu do portu nowojorskiego, ciągnie się cała dzielnica biedoty. Tak oto wygląda odwrotna strona medalu oślawionej „demokracją” amerykańskiej „demokracji”, zapewniającej masom pracującym USA swobodę życia w ... ruderach.

Jak niedawno stwierdził administrator rządowy do spraw budownictwa mieszkaniowego, Foley, 500 tys. rodzin mieszka w przyczepkach samochodowych i innych równie prowizorycznych „lokalach”. Wielu

Bajkał jest najgłębszym jeziorem na kuli ziemskiej. Sondy opuszczone przez uczonych z pokładu statku zanurzały się na 1740 m. Długość jeziora — 623 km. Szerokość Bajkału dochodzi do 85 km.

Z trzech stron zwisają nad jeziorem prostopadłe ściany gór. Przez góry te mkną do Bajkału 366 rzek i rzeczułek, z których wiele tworzy przy ujściu malownicze i szumiące wodospady.

Trzysta sześćdziesiąt sześć rzek zasila Bajkał w wodę, a tylko jedna rzeka wypływa z jeziora. Rzeką tą jest piękna Angara; płynie tak bystro, że nie zamarza nawet w najbardziej ostre mrozy syberyjskie.

Mieszkańcy Syberii mówią o Angarze: „kapryśna córka rujnuje stary Bajkał. Choć synowie starają się gromadzić dla ojca bogactwa wodne, wszystko trwoni Angara i staruszek nie może pomnożyć swego skarbu”. Wartka, z mnóstwem porożów syberyjska piękność — Angara od tysięcy lat bez celu toczy swe wody na przestrzeni 1850 km naj-

pierw do Jenisjeju, a następnie do Północnego Oceanu Lodowatego.

W ostatnim ćwierćwieczu w głuchej tajdze, leżącej po obu brzegach Angary ludzie radzieccy wykryli i zbadał żyły złota, pokłady węgla kamiennego, rud żelaznych, miedzi, rud miedziano-niklowych, manganu, ołowiu, rud cynowych i innych, rzadkich metali, grafitu, kaolinu. Te bogactwa naturalne eksploatowane są w nieznacznym stopniu głównie z powodu braku taniej energii elektrycznej w mało zaludnionych rejonach tajgi.

Poszukiwanie źródeł tej energii zrodziło śmiałą myśl wykorzystania wód Bajkału i wybudowania nad piękną Angarą szeregu elektrowni wodnych.

Zaprojektowano rozpoczęcie budowy pierwszych elektrowni nad Angarą, przez co bogactwa wodne Bajkału, trwoniące bezużytecznie przez rzekę — zostaną oddane na usługi ludzi radzieckich.

Angara płynie z szybkością 120 do 140 km na dobę i unosi

170 m sześć. wody na sekundę. W miejscach, gdzie rzeka toruje sobie drogę przez górskie łańcuchy, łożysko jej zwęża się, a szybkość znacznie się zwiększa. Na długości 300 km Angara z głoźnym szumem przelewa się przez 9 olbrzymich porożów. Na tym odcinku woda jej spada z wysokości 93 m. Dla porównania przypomina my, że wody słynnej Niagary spadają w dół z wysokości tylko 50 m.

Gdy elektrownie zostaną wybudowane i uruchomione, dadzą tyle energii elektrycznej, ile mogłoby dać 25 takich zakładów, jak największa w Europie Dnieprowska Elektrownia Wodna. Koszt prądu elektrycznego wyprodukowanego przez wody Angary będzie nadzwyczaj niski.

Poskromiona przez człowieka burzliwa siła Angary i jej dopływów uczyni z Syberii Wschodniej największy rejon przemysłowy ZSRR.

W ten sposób syberyjska piękność — Angara zmieni oblicze olbrzymiego kraju tajgi. A. M.